VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 181)
z dnia 10 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 181)

10 września 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat realizacji programów aktywizujących w kontekście przeciwdziałania nadwadze i otyłości,

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat sportu dziewcząt i kobiet ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programów propagujących aktywność fizyczną,

– informację Ministra Sportu i Turystyki oraz prezesa Akademickiego Związku Sportowego o udziale Polski w XXVIII Letniej Uniwersjadzie GWANGJU 2015 oraz o realizacji przez AZS zadań wynikających z rządowych programów wspieranych przez resort sportu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Idzi** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystki wraz ze współpracownikami, **Wanda SzelachowskaKluza** główny specjalista w Departamencie Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia, **Marcin Bombrych** dyrektor Departamentu Promocji Zdrowia, Biostatystyki i Analiz Głównego Inspektoratu Sanitarnego wraz ze współpracownikami, **Wacław Hurko** zastępca prezesa Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, **Dariusz Piekut** wiceprezes oraz **Bartłomiej Korpak** sekretarz generalny Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego wraz ze współpracownikami, **Grażyna Rabsztyn** dyrektor Centrum Edukacji Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Witam serdecznie wszystkich z państwa. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Na wstępie pragnę powitać naszych zacnych gości. Witam panią minister Dorotę Idzi. Widziałem również pana ministra Bogusława Ulijasza, ale tylko asekurował panią minister. To tak pięknie wygląda, jak byśmy byli w górach. Witam pana sekretarza generalnego Akademickiego Związku Sportowego pana Bartłomieja Korpaka, wszystkich dyrektorów Ministerstwa Sportu i Turystyki, przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia oraz reprezentanta Ludowych Zespołów Sportowych – pana Wacława Hurko. Witam również panią Grażynę Rabsztyn, która reprezentuje Polski Komitet Olimpijski.

Szanowni państwo, po tym powitaniu pragnę ustalić porządek dzienny posiedzenia Komisji. Przewiduje on trzy punkty. Punkt pierwszy w propozycji prezydium zgodny jest z planem pracy i jest to informacja ministra sportu i turystyki na temat realizacji programów aktywizujących w kontekście przeciwdziałania nadwadze i otyłości. Punkt drugi przewiduje informację ministra sportu i turystyki na temat sportu dziewcząt i kobiet ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programów propagujących aktywność fizyczną. W punkcie trzecim planujemy rozpatrzyć informację ministra sportu i turystyki oraz prezesa Akademickiego Związku Sportowego o udziale Polski w XXVIII Letniej Uniwersjadzie Gwangju 2015 oraz o realizacji przez AZS zadań wynikających

z rządowych programów wspieranych przez resort sportu. Temat przedstawią minister sportu i turystyki oraz prezes AZS.

Czy do porządku dziennego są uwagi posłów? Nie słyszę, stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do jego realizacji. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie informacji ministra sportu i turystyki na temat realizacji programów aktywizujących w kontekście przeciwdziałania nadwadze i otyłości.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, w prowadzonych przez GfK Polonia dla Ministerstwa Sportu i Turystyki badaniach odsetek Polaków w wieku 16-59 lat spełniających kryteria WHO dotyczące aktywności fizycznej kształtuje się na poziomie 18,5%. Wśród mężczyzn udział osób spełniających zalecenia WHO jest większy niż w grupie kobiet – 21,5% wobec 16%. Dane GUS potwierdzają wyniki badań europejskich. Regularne uczestnictwo w zajęciach sportowo-rekreacyjnych lub rekreacji ruchowej zadeklarowało 20,3%, a sporadyczne uczestnictwo 25,6%. Oznacza to, że ponad połowa Polaków nie podejmuje żadnej aktywności fizycznej w czasie wolnym. Dostrzegając te niepokojące trendy prowadzimy szereg działań związanych z popularyzowaniem aktywności fizycznej i promocją aktywnego stylu życia, które zapobiegać mają wspomnianym zjawiskom. W tym miejscu należy wskazać, że prowadzone przez MSiT działania w tym zakresie nie są w jakikolwiek sposób zróżnicowane ze względu na płeć. Wynika to z powszechnego charakteru omawianych zjawisk, które występują zarówno w populacji kobiet, jak i mężczyzn. Żadna z grup nie jest faworyzowana. Realizowane projekty i programy w równym stopniu są dostępne dla dziewcząt, chłopców oraz kobiet i mężczyzn. Należy podkreślić, że część z nich dedykowano przeciwdziałaniu nadwadze i otyłości, a jeden wprost dziewczętom w wieku gimnazjalnym. Pragnę zwrócić uwagę na akcję, którą przeprowadziliśmy wspólnie z Anną Lewandowską.

Zadania sportu powszechnego w omawianym zakresie finansowane są z udziałem środków pochodzących z budżetu państwa z części 25 – Kultura fizyczna i państwowych funduszy celowych: Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów oraz Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. W roku bieżącym w ramach budżetu państwa oraz państwowych funduszy celowych na zadania sportu powszechnego została zabezpieczona kwota 119 mln zł, co stanowi wzrost o 15,5% w stosunku do roku 2014. Dzięki temu w zaprezentowanych zadaniach sportu powszechnego, które były dofinansowanie ze środków ministerstwa w 2014 roku, uczestniczyło bezpośrednio ponad 5 mln Polaków. W ramach wdrożonego w 2015 roku programu „Sport Wszystkich Dzieci" problematykę nadwagi i otyłości szczególnie zaakcentowano w zadaniu polegającym na wspieraniu programów aktywności fizycznej, jako przeciwdziałanie nadwadze i otyłości u dzieci i młodzieży. W ramach zadania wspierane są projekty ukierunkowane na przeciwdziałanie nadwadze i otyłości wśród dzieci i młodzieży realizowane w formie programów, kampanii i akcji aktywizujących dzieci i młodzież ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących zdrowego trybu życia, zwalczania nadwagi i otyłości, realizowanych w formie warsztatów, pogadanek, prelekcji i praktycznych ćwiczeń z udziałem różnych specjalistów.

W 2015 roku na realizację zadania przeznaczono kwotę 570 tys. zł w pierwszej połowie roku. Dofinansowanie otrzymało 7 organizacji pozarządowych. Łącznie dofinansowano ponad 16 tys. uczestników. Chciałabym jeszcze dodać, że w dniu 7 sierpnia 2015, czyli w drugiej połowie roku, uruchomiono kolejny nabór wniosków na zadanie: Wspieranie programów aktywności jako przeciwdziałanie nadwadze i otyłości wśród dzieci i młodzieży. Pula środków przeznaczona na ten cel wynosiła 300 tys. zł. Termin składania wniosków był do 24 sierpnia. Czas na ich rozpatrzenie mija w dniu dzisiejszym. W ramach naboru wpłynęło 26 wniosków. Były to wnioski na łączną kwotę około 2 mln zł. Zainteresowanie było bardzo duże, zapotrzebowanie dało się zauważyć na terenie całej Polski.

Ponadto, w ramach zadania dotyczącego upowszechniania sportu w społeczeństwie, realizowanego ze środków finansowych pochodzących z budżetu państwa, za priorytetowe uznano zadanie przeciwdziałania poprzez sport nadwadze i otyłości, w ramach którego w 2014 roku realizowane były przedsięwzięcia dotyczące: upowszechniania sportu

w rodzinie oraz różnych grupach społecznych, zawodowych i środowiskowych w formie wspierania poprzez sport projektów ukierunkowanych na przeciwdziałanie nadwadze i otyłości oraz wspieranie projektów sportu dla wszystkich organizowanych przez fundacje powołane do prowadzenia działalności w obszarze sportu ukierunkowanych na przeciwdziałanie nadwadze i otyłości oraz pobudzanie aktywności fizycznej osób starszych. Łącznie w 2014 roku dofinansowano 36 przedsięwzięć realizowanych w zakresie przeciwdziałania poprzez sport nadwadze i otyłości kwotą 1462 tys. zł.

Pozostałe zadania z zakresu sportu powszechnego realizowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki podzielone były na dwa obszary. Pierwszy to upowszechnianie sportu w społeczeństwie. W tym zakresie należy wymienić wspieranie przedsięwzięć w zakresie upowszechniania sportu dzieci i młodzieży. Środki na ten cel pochodziły z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Realizowaliśmy i nadal realizujemy projekt „Mały mistrz”. Wsparty został kwotą 3163 tys. zł. Ten projekt dedykowany jest klasom 1-3 szkół podstawowych. Był wdrożony w 11 województwach i ponad 80 tys. uczestników wzięło w nim udział. Drugi projekt to Multisport. Kwota nań przeznaczona to około 5500 tys. zł. Dedykowany jest klasom 4-6 szkół podstawowych. Wdrożony został w tym roku w 16 województwach. Śmiało możemy stwierdzić – przeprowadzone zostały szacunki, że udział wzięło w nim 16 tys. uczniów.

Organizacja imprez sportowych dla dzieci i młodzieży – na ten program przeznaczono 5571 tys. zł. Obejmował on imprezy sportowe, w szczególności realizowane w ramach kalendarzy polskich związków sportowych, stowarzyszeń ogólnopolskich oraz przedsięwzięcia o istotnym znaczeniu dla rozwoju sportu dzieci i młodzieży i sportu dla wszystkich. W roku 2014 uczestniczyło w nim 68.353 uczniów, a zorganizowano 221 imprez sportowych. Kolejny program to organizacja wojewódzkich finałów igrzysk młodzieży szkolnej oraz finałów zawodów dla uczniów gimnazjów i liceów. Przeznaczono na ten cel kwotę 2800 tys. zł. Program obejmował dwie grupy wiekowe – dzieci w wieku 13 lat i młodsze, ze szkół podstawowych oraz w wieku 14-16 lat z gimnazjów. W 2014 roku uczestniczyło w programie 326 tys. uczniów i odbyło się 4800 imprez sportowych.

Kolejny projekt to „Umiem pływać”. W tym roku przeznaczono na niego 12.996 tys. zł. Jest on dedykowany uczniom szkół podstawowych klas 1-3. Został wdrożony w tym roku w 16 województwach. Ponad 90 tys. uczniów bierze w nim udział. Następny projekt to „Animator Moje Boisko – Orlik 2012”. Dofinansowanie w tym roku wynosiło 22 mln zł. Ponad 3380 animatorów zostało zaangażowanych w ten projekt. W każdym miesiącu przeprowadzają zajęcia dla ponad miliona użytkowników boisk „Orlik”, które zostały wybudowane do chwili obecnej. Przypomnę, że jest to ponad 2600 obiektów. W 2014 roku wśród zatrudnionych animatorów kobiety stanowiły 12,1%, a mężczyźni 87,8%. Zdecydowana większość użytkowników „Orlików” to mężczyźni i chłopcy – 78,8%. Kobiety i dziewczęta stanowią niespełna 17%. Tendencja ta ulega powoli zmianie. Z uwagi na niższą aktywność sportową niektórych grup społecznych, zdiagnozowaną w roku 2013, w roku 2014 animatorzy zwiększyli zakres działań mających na celu zaproszenie na „Orliki” kobiet i dziewcząt. W wyniku tych działań doszło do spadku liczby „Orlików” z których dziewczęta nie korzystają nigdy z 5% do 0% oraz spadek liczby „Orlików”, z których nie korzystają w ogóle z 36% do 9%.

Projekt „Animator sportu dzieci i młodzieży” dysponował budżetem 6 mln zł i jest dedykowany klasom 1-3 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Możemy stwierdzić ponad 30 tys. uczestników tego programu w roku bieżącym. W 2015 roku, jeśli mówimy o dziewczętach, było ich 38,5%, a chłopców 61,5%. Tak wygląda podział na płeć. Projekt upowszechniania sportu dzieci i młodzieży realizowany jest również przez polskie związki sportowe. W roku bieżącym przeznaczono nań kwotę 12.430 tys. zł. Dofinansowano 21 projektów realizowanych przez 21 polskich związków sportowych. W chwili obecnej uczestniczy w tym programie 200 tys. dzieci. To projekt dla początkujących zawodników. Te dzieci później mają trafić do klubów sportowych. Jest to dla nich pierwszy krok, aby później mogły wybrać określoną dyscyplinę sportu, którą chciałyby uprawiać.

Wspieranie działań w zakresie podnoszenia kompetencji kadr realizujących zadania sportu dla wszystkich – kwota dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki wynosiła 2 mln zł. Łącznie podpisano 13 umów. Najważniejszy projekt to Akademia Animatora. Uczestniczy w nim 3028 animatorów, którzy zostali przeszkoleni przez wyszko-

lone kadry. Na realizację przedsięwzięcia zaplanowano kwotę w wysokości 900 tys. zł. Mówimy o największym programie.

Chciałabym teraz przedstawić listę turniejów, które odbywają się na „Orlikach". Myślę, że już nieraz mieli państwo okazję o nich słyszeć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister, sądzę że takie szczegóły nie są potrzebne. Jak mogli państwo zauważyć, pani minister przedstawiła również informację z punktu drugiego porządku dziennego.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Połączyłam je.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Potraktujemy je więc łącznie. Otwieram dyskusję, która będzie dotyczyła obu punktów. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni koleżanki i koledzy, mam informację ciepłą, jak świeża bułeczka. Dwa dni temu mogłem zobaczyć w telewizji protest dzieci przeciwko wyprowadzaniu śmieciowego jedzenia ze szkół. Dzieci protestują. Wydaje mi się, że zarówno ministerstwo, jak i Komisja powinny wydać stanowisko. Te dzieci błądzą. Gdy zobaczyłem, że w szkole robi się rewolucję, dzieci spacerują i specjalnie jedzą to śmieciowe jedzenie, wydaje mi się, że musimy wspomóc Ministerstwo Edukacji Narodowej, poprzez jakiś spot, wywiady z wybitnymi sportowcami, aby przekazali tym dzieciom, że to jest kalectwo. To jest walka z otyłością. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma Kazimierz Moskal a następnie Tadeusz Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo, mam pytania odnośnie do informacji, którą pani minister nam przedstawiła. Zapewne każdy z nas się cieszy, że spore pieniądze wydawane są na zajęcia sportowe. Pani minister połączyła to z walką z nadwagą i otyłością. Mam pytanie – ile osób z nadwagą lub otyłych uczestniczyło w tych zajęciach? Czy są prowadzone jakieś badania, które stwierdziłyby liczbę osób z tym problemem uczestniczących w programie i które poradziły sobie z nim? Czy rzeczywiście skutecznie walczymy z otyłością i nadwagą? Fakt, że zajęcia się odbywały, to dobrze, ale jaka była ich skuteczność?

Kolejną kwestię poruszył mój poprzednik, pan Jan Tomaszewski. Problem walki z otyłością to nie tylko zajęcia ruchowe, ale przede wszystkim właściwe odżywianie. To pewien problem, który dotyczy nie tylko sklepików w szkołach. Trzeba pamiętać, że pewne nawyki żywieniowe wynoszone są z domu. W związku z tym rodzi się pytanie, czy Ministerstwo Sportu i Turystyki wraz z ministrami zdrowia i edukacji prowadzi działania całościowe, mające zaradzić temu problemowi? W jaki sposób z tym walczyć? Jeśli postawimy tylko na zajęcia sportowe, to z pewnością za mało. Jeśli postawimy tylko na eliminowanie niezdrowej żywności w szkolnych kioskach, to również za mało. Problem dotyczy głównie edukacji rodziców i rodzin. Czy w ministerstwie tak się patrzy na ten problem? Jakie są prowadzone działania? Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma Tadeusz Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poprosiliśmy resort sportu, jako realizujący zadania państwa w zakresie upowszechniania sportu, jako elementu walki z nadwagą, o sprawozdanie. Wszyscy mamy pełną świadomość, że za ten problem społeczny nie może odpowiadać tylko jeden minister. Wymienieni wcześniej minister zdrowia, edukacji, pracy i polityki społecznej, instytucje takie, jak Narodowy Fundusz Zdrowia powinny włączyć się w rządowy program przeciwdziałania nadwadze, w szczególności wśród dzieci i mło-

dzieży. Należy zauważyć te pierwsze kroki formalnoprawne. Ustawa dotycząca likwidacji śmieciowego jedzenia jest ważnym elementem, pomimo iż młodzież w województwie lubuskim protestowała. Takie jest jej prawo. Niepotrzebne jest nasze stanowisko, ale rozmowa z dietetykiem, lekarzem, jakimś miejscowym autorytetem. Myślę, że kubek kawy, czy inne napoje niewpływające na nadwagę można załatwić na miejscu. Zrobić to może dyrektor i organy prowadzące szkołę. Nie potrzeba do tego ministra.

Sprawą o kapitalnym znaczeniu jest nowa formuła prowadzenia zajęć wychowania fizycznego – postawienie na całą populację. Każdy jest ważny na zajęciach. Wszystkich, biorąc pod uwagę sylwetkę, możliwości, próbuje się włączyć w aktywność i stawia się przed nimi inne wymagania, aby podnosili sprawność fizyczną. Nie wolno wyłączać nikogo.

Druga kwestia związana z tą sprawą to ograniczanie liczby zwolnień z wychowania fizycznego. Akcje, które były organizowane – „WF z klasą", „Stop zwolnieniom z WF" są ważne, bo sygnalizują problem rodzicom, którzy ulegają swoim dzieciom. Często mówią, że jak dziecko nie chce, to nie chce. Rodzice załatwiają, podpisują, bez głębszej refleksji na ten temat. Zmiana zajęć wychowania fizycznego połączona z tym, że nie na każde zajęcia można dostać zwolnienie, czasem będą lekcje zastępcze, jest bardzo ważna. Trzeba, aby minister edukacji narodowej miał więcej instrumentów organizowania akcji społecznych bezpośrednio w szkołach. Obecnie wygląda to tak, że minister sportu i turystyki wchodzi do szkół z programami i realizuje je od pewnego czasu, a minister edukacji narodowej nie ma tych instrumentów. Nie mówię, że nie ma takiej woli, ale nie ma na to pieniędzy w budżecie, nie walczy o to, nie jest zainteresowany, nie traktuje tego priorytetowo. Uczniowie są edukowani, ale nie dba się o ich zdrowie i wychowanie. To zostawia się na boku.

Trzecia kwestia dotyczy dorosłego społeczeństwa i walki o jego aktywność fizyczną. Czy programy, o których mówiła pani minister mają jakiś wpływ na nadwagę itp.? Kreują postawy i zachowania, zachęcają ludzi, sąsiadów, do wspólnej aktywności. Na początku może to być przyglądanie się, ale współuczestnictwo i zapraszanie innych jest ważnym pierwszym krokiem. Należy zwrócić uwagę, że nacisk na budżetową sakiewkę samorządów jest znaczny, w pierwszej kolejności w zakresie współzawodnictwa sportowego. Jeśli popatrzymy ile jest programów samorządowych w przeliczeniu na 2500 gmin i 16 województw oraz 350 powiatów, które wspierają ministerstwo, jest ich mniej. Oddziaływanie społeczne obejmuje drużyny piłkarskie, kluby żużlowe, ligi siatkarskie, wyniki, a pozostali nie mają siły przebicia. Każdy program, który taką daje możliwość, aby wziąć złotówkę i drugą wygenerować z zewnątrz jest ważny. Dla tych ludzi, którzy organizują takie działania jest to motywujące – mogą przynieść złotówkę, ale druga musi być ze środowiska lokalnego.

Wśród programów, które powodują, że tworzą się grupy do systematycznej pracy, są programy związane z animatorem „Orlika". Pani minister przedstawiła pewne dane. Czy one powinny budzić niepokój, jeśli chodzi o relacje dziewcząt i chłopców? Nie umiem na to odpowiedzieć. To z pewnością jest jakiś sygnał. Odpowiedź według mnie byłaby pełna – czy jeśli 70% animatorów to mężczyźni, na „Orliku" dominują chłopcy, czy nie ma związku między tym, że gdy animatorem jest kobieta, dziewcząt jest więcej? Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Jeśli będziemy zgadzali się na tę relację, przesunie się ona również do wieku dorosłego. Mówiła o tym pani minister. Kształtowanie świadomości odbywa się wcześnie. Trzeba zwracać uwagę na to, nie jako element polityki równościowej, ale dbałości o zdrowie. Z tego powodu konieczna jest analiza.

Program animacji sportu ważny jest również w gimnazjach. Dlaczego? Pozwala na pozyskiwanie środków ze środowiska lokalnego – złotówka do złotówki. Z tego powodu środowisko zainteresowane jest tym, co tam się dzieje. Obejmuje on pracę z młodzieżą w trudnym wieku. Chciałbym zapytać, jakie jest zapotrzebowanie na ten program, na które nie byliśmy w stanie odpowiedzieć, ze względu na ograniczone środki finansowe? Dzięki temu programowi można prowadzić systematyczne zajęcia sportowe, co jest ważne. Wiem, że były lata, gdy w tym programie uczestniczyło więcej osób i środków też było więcej. Później przesunęliśmy je w kierunku „Orlika" i jego animacji, ograniczając szkolenie młodzieży sportowej.

Konkludując, myślę że podejmowane przez MSiT działania powinny być kontynuowane. Minister sportu i turystyki mając argumenty w postaci pracy i projektów powinien alarmować swoich kolegów i koleżanki – nie zostawiajcie mnie na tej wyspie otyłości i braku aktywności bez pomocy. Musimy razem dążyć do tego, aby za pomocą dostępnych instrumentów z tym walczyć. Dopiero wtedy panie ministrze zdrowia, prezesie NFZ, będziemy mniej wydawali na leczenie, rehabilitację i ośrodki dla osób starszych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. To raczej były opinie, a nie pytania, ale bardzo proszę panią minister o ustosunkowanie się do tych kwestii.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, odpowiem na pytania i bardzo za nie dziękuję. W informacji, którą państwu przedstawiałam wskazałam, że w programie, który dotyczył bezpośrednio przeciwdziałania nadwadze i otyłości wśród dzieci i młodzieży w tym roku uczestniczyło około 17 tys. uczniów. Jest to specjalny program, który został zrealizowany w pierwszej połowie roku. Powiedziałam o naborze. Komisja konkursowa ostatecznie zadecyduje kto otrzyma dofinansowanie, bo jest jeszcze do rozdysponowania pula 300 tys. zł na ten program. Ta liczba z pewnością wzrośnie. To jeden program. Chciałabym podkreślić, że wszystkie realizowane przez nas programy są dedykowane zachęcaniu młodzieży i dzieci do uprawiania sportu. To naturalna metoda zapobiegania nadwadze i otyłości. Z tego powodu przedstawiłam państwu wspomniane programy.

To jednak nie wszystko. Prowadzimy również kampanię „Stop zwolnieniom z WF”, którą realizujemy, „WF z klasą” dedykowany rodzicom i nauczycielom. Chcemy upowszechniać wiedzę o problemie, wychodzić naprzeciw oczekiwaniu społecznemu, aby sport był traktowany jako działanie prozdrowotne, a nie wyłącznie do wyłaniania najlepszych zawodników. Jest ich niewiele – do sportu finalnie trafia garstka ludzi w porównaniu z tym ile tysięcy uczestniczy w tych programach. „Orliki” są dobrym przykładem. W ubiegłym roku był milion uczestników. Gdy mówimy o rywalizacji w sporcie wyczynowym, kampania jest znacznie węższa. Kampanie społeczne prowadzone w mediach, szkołach, „WF z klasą” dedykowany nauczycielom – ponad 1450 szkół bierze w nim udział – mają służyć przeciwdziałaniu otyłości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt porządku dziennego. Proszę teraz panią minister, pana prezesa AZS wraz z panem sekretarzem o informację o udziale Polski w XXVIII Letniej Uniwersjadzie Gwangju 2015 oraz o realizacji przez AZS zadań wynikających z rządowych programów wspieranych przez resort sportu. Głos ma pani minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, Uniwersjada w Gwangju odbyła się w dniach 3-14 lipca 2015 roku w Korei Południowej. Uczestniczyły w niej 144 kraje i 13 tys. zawodników. Reprezentacja Polski ostatecznie rywalizowała w 13 sportach – badmintonie, golfie, judo, lekkiej atletyce, judo, łucznictwie, piłce nożnej kobiet, pływaniu, strzelectwie sportowym, szermierce, taekwondo, tenisie, tenisie stołowym i wioślarstwie. Reprezentację tworzyli studenci 75 uczelni, w tym 7 zagranicznych. Największe grono stanowili studenci Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach – było ich 16. AWF Gdańsk reprezentowało 10 studentów, a 9 AWF Warszawa. Pod względem przynależności klubowej najwięcej reprezentantów dostarczyły AZS w Poznaniu i Warszawie. Trzon reprezentacji stanowili studenci AZS – 44% zawodników.

Jeśli chodzi o dorobek medalowy, zdobyto 18 medali – cztery złote, dziesięć srebrnych i cztery brązowe. Dzięki tym osiągnięciom Polska znalazła się na 14 pozycji w klasyfikacji medalowej. Sklasyfikowane zostały 64 kraje. Start reprezentacji Polski na letniej uniwersjadzie możliwy był dzięki polskim związkom sportowym, które przygotowały większość polskich reprezentantów oraz dofinansowaniu ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dedykowany temu był program „Udział reprezentacji Polski w uniwersjadzie letniej i zimowej w roku 2015”. Środki przeznaczone przez ministerstwo na ten cel

to 2,5 mln zł. Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego na Letnią Uniwersjadę w Gwangju przeznaczył 1360 tys. zł.

Ministerstwo Sportu i Turystyki zawarło z ZG AZS umowę na realizację zadania publicznego pod nazwą: Szkolenie i współzawodnictwo sportowe młodzieży realizowane w akademickich centrach szkolenia sportowego, wojskowych centrach szkolenia sportowego, ośrodkach szkolenia sportowego młodzieży Ludowych Zespołów Sportowych w roku 2015. Na ten cel przeznaczone były środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 4837 tys. zł. W ramach podpisanej umowy ZG AZS zabezpieczał przygotowania i udział we współzawodnictwie sportowym młodzieży w ACSS w roku 2015.

Szkolenie i współzawodnictwo sportowe młodzieży realizowane jest w formie wspomnianych ACSS. Wolę realizowania powyższego zadania, przy koordynacji i nadzorze ZG AZS wyraziły certyfikowane kluby: AZS AWF Biała Podlaska, AZS AWF Gdańsk, AZS Łódź, Olsztyn, Wrocław oraz 13 klubów AZS, które nie posiadają certyfikatu ACSS, a których zawodnicy zostali zaakceptowani do szkolenia przez polskie związki sportowe i uzyskali pozytywną opinię Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego przy Instytucie Sportu w Warszawie.

Przedstawiłam skrótową informację. Myślę, że prezentację uzupełni sekretarz generalny ZG AZS – pan Bartłomiej Korpak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, panie sekretarzu, mają państwo głos.

Sekretarz generalny Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego Bartłomiej Korpak:

Dziękuję za możliwość przedstawienia prezentacji na temat Gwangju i innych spraw dotyczących sportu akademickiego. Przepraszam za nieobecność pana profesora Marka Rockiego. Był tu o godzinie 10.00.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mamy go na co dzień, teraz możemy porozmawiać z państwem.

Sekretarz generalny ZG AZS Bartłomiej Korpak:

Technika nas zawiodła. Chcieliśmy uzupełnić informację pani minister. Przedstawiła ona pewne dane dotyczące startu. Film przedstawi miasto Gwangju, które jest ważnym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym na południu półwyspu koreańskiego. Liczy 1,5 mln mieszkańców. Aby przypomnieć klimat, jaki tam panował, spróbujemy zaprezentować migawkę z Uniwersjady, jaką przygotowali Koreańczycy. Mogą państwo zobaczyć hasła uniwersjadowe i najważniejsze obiekty.

[Prezentacja koreańskiego spotu Uniwersjady w Gwangju]

Sekretarz generalny ZG AZS Bartłomiej Korpak:

Tak chwalili się Koreańczycy. Teraz powiem kilka słów na temat polskiej reprezentacji. Tak jak powiedziała pani minister w dniach 3-14 lipca odbyły się zawody uniwersjadowe w Gwangju. To była XXVIII Uniwersjada i uczestniczyło w niej 170 państw. Pierwsza Uniwersjada odbyła się w Turynie 1959 roku. Polska zainaugurowała tam starty uniwersjadowe i poza jednym przypadkiem w każdej uniwersjadzie nasza reprezentacja uczestniczyła. Zdobyliśmy w nich do czasu Gwangju 299 medali, w tym 83 złote. Z tego powodu ta Uniwersjada była dla nas tak interesująca – kto zdobędzie trzechsetny medal.

Akademicki Związek Sportowy powstał w 1908 roku. Od początku sport i wychowanie fizyczne były celami statutowymi. Pierwsza impreza międzynarodowa odbyła się w Warszawie, a ten pan to Sławosz Szydłowski, student Uniwersytetu Warszawskiego, zwycięzca w kategorii dysku i oszczepu w 1924 roku. Warto o tym pamiętać, bo w przyszłym roku będziemy świętowali stulecie AZS Warszawa.

W Warszawie odbyło się pożegnanie uniwersjadowej ekipy w murach Uniwersytetu Medycznego. Uczestniczył w uroczystości ambasador Korei Ji-in Hong oraz obecna tu pani minister Dorota Idzi, za co serdecznie dziękujemy. Ważnym elementem tego pożegnania było podpisanie w obecności sportowców deklaracji w sprawie wspierania kariery dwutorowej, list intencyjny pomiędzy Konferencją Rektorów Akademickich

Szkół Polskich oraz Konferencją Rektorów Zawodowych Szkół Polskich. Uważamy, że to ważny dla sprawy dokument.

W dniu 2 lipca przywitano polską delegację w wiosce uniwersjadowej. Na maszt została wciągnięta polska flaga. Dla naszej ekipy było to pierwsze duże spotkanie na terenie Korei. Reprezentacja ostatecznie liczyła 154 zawodników, 35 trenerów, 11 ratowników służb medycznych oraz biuro misji. Studenci, którzy reprezentowali nas we wskazanych dyscyplinach pochodzili głównie z polskich uczelni. Tak jak powiedziała pani minister, 17 osób było z Katowic. Studenci pochodzili również z 7 uczelni zagranicznych – 4 amerykańskich, 2 angielskich i 1 niemieckiej.

W dniu 3 lipca odbyło się uroczyste otwarcie. Chorążym reprezentacji był strzelec Bartosz Jasiecki, medalista poprzedniej uniwersjady – w Kazaniu. Hasłem otwarcia i olimpiady było *light up tommorow*, światło dla rozwoju współpracy, integracji, ekologii, demokracji, nowoczesnych technologii. Wszystko to dało się na Uniwersjadzie zauważyć.

Historyczny trzechsetny medal wywalczyły dwie znakomite polskie wioślarki – Martyna Mikołajczyk i Monika Kowalska. To był medal srebrny. W tym samym dniu, ale 3 godziny później nasza szablistka wywalczyła 301 medal. Największy sukces w Gwangju odnieśli polscy lekkoatleci. Zdobyli 12 medali i odnieśli wspaniałe wyniki. Swój trzeci medal uniwersjadowy zdobył w znakomitym stylu Paweł Fajdek, rzutem powyżej 80 m. Niesamowitym wyczynem był medal dwóch polskich płotkarek w biegu na 400 m – Joanny Linkiewicz i Emili Ankiewicz. Kolejne medale zdobyli Małgorzata Hołub – drugie miejsce w biegu na 400 m, znakomity bieg sztafetowy i złoty medal polskiej reprezentacji w składzie: Małgorzata Hołub, Monika Szczęsna, Joanna Linkiewicz i Justyna Święty. Srebrny medal zdobyła męska sztafeta sprinterska. Przegrali jedynie z Japończykami i walczyli w znakomitym stylu. Skład sztafety to Adam Pawłowski, Grzegorz Zimniewicz, Artur Żaczek i Kamil Kryński. Niesamowity był bieg 4x400 m. Jak mogą państwo zauważyć, jeden z naszych zawodników biegnie bez buta, który stracił na trzecim metrze. Dobiegł do mety, a cała sztafeta po perturbacjach ostatecznie zdobyła brązowy medal – Mariusz Zagórski, Michał Pietrzak, Kamil Gurdak i Rafał Omelko. Anna Jagaciak-Michalska zdobyła 2 medale – srebrny w skoku w dal i brązowy w trójskoku. Srebrny medal zdobyła Paulina Guba w pchnięciu kulą. Medalowe szanse wykorzystali także Joanna Fiodorow w rzucie młotem oraz tyczkarz z AZS AWF Wrocław Robert Sobera, który zdobył medal brązowy. Czwarty złoty medal zdobył Jerzy Kowalski – w wioślarstwie. Wyścig był fantastyczny i został uhonorowany tak, że na podium zaniesiono go na barkach współmedalistów. Srebrni medaliści w dwójce. Oto Maciej Wojtasiak, już jesteśmy przy strzelcach – strzelanie w pozycji leżącej i srebrny medal Bartosza Jasieckiego i drużynowy Jasieckiego, Pawła Pietruka i Macieja Wojtasiaka.

Oprócz podanych pozycji medalowych było wiele innych znakomitych występów. Pięć miejsc finałowych w taekwondo, najlepszy zespół europejski w tenisie stołowym, dobre występy w badmintonie. W tenisie otarliśmy się o medal, zarówno w miksie, jak i w deblach. Drużyna piłki nożnej to jedyny zespół, jaki uczestniczył w tej uniwersjadzie. Wywalczyła 10 miejsce.

Czterokrotnie na terenie wioski udało się nam zorganizować spotkanie całej ekipy i była okazja do nagrodzenia medalistów i przedstawienia gości. Udało nam się spotkać z przewodniczącym komitetu organizacyjnego, byłym premierem Korei panem Kim Hwang-sik. Przekazaliśmy mu prezenty i pozdrowienia z Polski. Spotkaliśmy się też z przyszłym organizatorem uniwersjady – delegacją Tajwanu. Podczas Uniwersjady wydawany był specjalny biuletyn dla polskiej misji i ukazało się 15 jego edycji. Codziennie dostarczany był wszystkim zawodnikom. Działało również studio radiowo-telewizyjne prezentujące przekaz medialny do Polski – nie tylko poprzez Eurosport 2, ale również poprzez polskie media.

Klasyfikację medalową wygrała Korea, zdobywając ponad 120 medali. Polska, tak jak powiedziałem, zajęła 14 miejsce, a jeśli chodzi o liczbę medali, byliśmy w pierwszej dziesiątce. Wszystkim medalistom życzyliśmy, aby stało się tak, jak po igrzyskach w Pekinie – aby wrócili z Rio z medalami i minister nauki i szkolnictwa wyższego mógł się z nimi spotkać i pogratulować im sukcesów. Myślę, że tak się stanie i z taką mamy nadzieję.

Dziękuję. To wszystko, jeśli chodzi o Uniwersjadę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

A realizacja zadań AZS?

Sekretarz generalny ZG AZS Bartłomiej Korpak:

Opowie o tym pan prezes.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o zabranie głosu pana prezesa, a następnie przystąpimy do debaty.

Wiceprezes ZG AZS Dariusz Piekut:

Panie przewodniczący, pani minister, przygotowałem krótką prezentację pokazującą programy, które AZS realizuje dzięki wsparciu resortu sportu. Głównym programem, który obecnie realizujemy jest Młodość Pełna Pasji. Oddaje on w dużej mierze ideę naszej działalności. Realizujemy go zasadniczo od 1996 roku, choć zmieniła się jego nazwa. Idea została ta sama. Ten program w wersji podstawowej realizuje cztery podstawowe zadania – rozgrywki w środowiskowych ligach międzyuczelnianych, Akademickie Mistrzostwa Polski, igrzyska studentów pierwszego roku oraz Studencką Strefę Aktywności. Powiem kilka słów o każdym z nich.

Całoroczne zajęcia w sekcjach sportowych i środowiskowe ligi międzyuczelniane to program, który wspieramy działając w każdym województwie. Zajęcia prowadzone są przez kluby uczelniane w sekcjach sportowych dla studentów. Mają charakter całoroczny, systematyczny, ogólnodostępny. Tego wynikiem w każdym środowisku są rozgrywki. Po to studenci trenują, aby później zmierzyć się ze sobą. Te rozgrywki mają formę lig międzyuczelnianych. W każdym mieście w dużym ośrodku akademickim prowadzona jest taka liga. Wedle naszych szacunków opartych na rejestracji elektronicznej startuje w nich ponad 41 tys. studentów. Ligi są różne, bo ośrodki akademickie mają różną wielkość – od 10 do 36 dyscyplin. W programie uczestniczy ponad 2500 sekcji sportowych oraz 200 uczelni.

Naturalną konsekwencją rozgrywek w środowiskach jest duży program pod nazwą Akademickie Mistrzostwa Polski. Reprezentacje uczelni wyższych rywalizują w nich w 41 dyscyplinach i klasyfikacjach. Różnie można to nazywać ze względu na podział. Uczestniczy w nich 25 tys. studentów, o czym wiemy dzięki systemu elektronicznemu, a nie deklaracjom. W ciągu roku akademickiego w całej Polsce rozgrywanych jest 76 wydarzeń rangi mistrzowskiej. Startuje w nich 200 lub więcej uczelni, w zależności od sytuacji i możliwości finansowych. Włączając się w pierwszą część dyskusji, pieniądze z ministerstwa są pewnym zaczynem, do którego dokładają się rektorzy i samorządy. W zależności od ich możliwości finansowych ta liczba zmienia się co roku, na szczęście specjalnie nie maleje, choć populacja studentów z roku na rok jest coraz mniejsza. System rozgrywek jest bardzo złożony. Konsekwencją zwycięstwa są nominacje do reprezentacji uczelnianej i startu w Akademickich Mistrzostwach Europy. To system dla reprezentacji uczelnianych, a nie kadr narodowych, jeśli chodzi o tworzenie reprezentacji. Organizujemy to nieprzerwanie od 1961 roku i wydarzenie stało się tradycją.

Kolejne wydarzenie z ponad pięćdziesięcioletnią tradycją to Igrzyska Studentów Lat Pierwszych. To nasz pomysł na to, aby wśród tych, którzy rozpoczynają studia wyraźnie promować aktywność fizyczną i dać sygnał, że AZS ma ofertę dla studentów, zaprasza ich do sekcji. Rozgrywki odbywają się w pierwszych miesiącach studiów – najpóźniej w listopadzie lub grudniu. Eliminacje odbywają się w 8 dużych ośrodkach akademickich. Co roku ma miejsce jeden duży, ogólnopolski finał. To wydarzenie skupia około 6 tys. studentów pierwszego roku. Regulamin mówi, że mogą to być tylko ci, którzy pierwszy raz są na pierwszym roku. Studenci powtarzający rok nie mogą uczestniczyć w zawodach. Interesujący jest fakt, że w wydarzeniu udział biorą również rektorzy. To ciekawy pomysł na promocję – aby pokazać niedostępnego na co dzień rektora, którego studenci widzą czasem tylko na inauguracji roku. Można go zobaczyć w dresach, krótkich spodenkach.

Studencka Strefa Aktywności to pomysł na sekcje, których konsekwencją często nie są żadne rozgrywki sportowe – sekcje rekreacyjne, w dyscyplinach w których trudno jest zorganizować rozgrywki, bo nie robi się ich specjalnie, jak np. w fitnessie. Może wspinaczka sportowa ma swoje rozgrywki, ale ci ludzie startują z powodu pasji. To sekcje międzyuczelniane, bo w niektórych uczelniach brakuje chętnych, aby wypełnić całą sek-

cję. Z tego powodu zrodził się pomysł wydarzeń środowiskowych. Udało się nam w minionych latach skupić co roku około 170 sekcji, niemal 3 tys. w tym wymiarze realizuje swoją pasję sportową, w ramach Studenckiej Strefy Aktywności.

Omówiłem cztery podstawowe zadania wynikające z programu Młodość Pełna Pasji. Jako AZS staramy się dość aktywnie uczestniczyć w konkursach, które ogłasza ministerstwo. W sferze sportu powszechnego i sportu dla wszystkich realizujemy szereg programów bazując na naszym doświadczeniu i potencjale organizacyjnym oraz sprzętowym. Dysponujemy strukturami w całej Polsce, we wszystkich uczelniach akademickich oraz w wielu, które nie posiadają tego statusu. W naszych strukturach jest ponad 300 jednostek AZS. Korzystając z tego potencjału tworzymy ofertę nie tylko dla studentów. Staramy się promować aktywność fizyczną wśród dzieci, młodzieży, studentów, dorosłych i osób starszych, w odpowiedzi na trendy demograficzne.

Jednym z programów kierowanych do dzieci jest inicjatywa klubu AZS AWF Warszawa pod nazwą Dziecięca Akademia Sportu. Już w przedszkolach promuje się aktywność i zapoznaje dzieci z dyscyplinami i aktywizuje się rodziców. Elementem tego programu jest, że rodzice uprawiający aktywność fizyczną zbierają spalone kalorie i w ten sposób rywalizują. Jest to dodatkowa motywacja, zachęta, przykład gdy rodzice mogą pokazać dzieciom właściwe zachowania. W ramach programów miękkich zazwyczaj któryś z naszych klubów jest liderem. W tym przypadku jest to tak jak wspomniałem AZS AWF Warszawa.

Kolejny program skierowany do dzieci prowadzony jest również przez ten AWF – od Młodzika do Olimpijczyka. Obecnie ogranicza się on do pływania. Skupia 5 tys. dzieci w wieku, w którym często okręgowe związki nie organizują jeszcze zawodów, czyli od 8 roku życia. Jest mnóstwo klubów UKS – w ubiegłym roku zarejestrowało swoją aktywność 80 – z 50 miast i 13 województw. Realizowanych jest 6 wydarzeń w ciągu roku. Ideą są profesjonalne zawody dla dzieci, aby wychować je w odpowiednim duchu startowym i pokazywać odpowiednie emocje. Każde dziecko nagradzamy w odpowiedni sposób, zwycięzców szczególnie. Program cieszy się dużym zainteresowaniem, bo od 4 lat frekwencja się nie zmniejsza. Dzięki wsparciu ministerstwa mamy szansę program utrzymywać.

Kolejną grupą, do której kierujemy swoją ofertę, to środowiska zagrożone patologiami. Przede wszystkim to ośrodki wychowawcze, placówki, domy dziecka, tam gdzie sport jest naturalnym czynnikiem wychowawczym. Obserwujemy duże zainteresowanie. Mamy program pod nazwą Ligi Integracyjne – sportowa szansa dla wszystkich. Właśnie mija 10 lat prowadzenia tego programu. Realizuje go 50 placówek. Liderem jest piłka nożna, głównie dla chłopców, to bowiem sport narodowy. Przy podsumowaniu dziesięciolecia, skrupulatnie liczyliśmy wszystkie rozgrywki – było 1836 rozegranych meczów, 23.546 strzelonych bramek. W naszych statystykach widnieją nazwiska strzelców. Kluczową imprezą podsumowującą program są Igrzyska Podwórkowe. W tym programie uczestniczą również dzieci i młodzież ze środowisk otwartych. Zapraszamy drużyny i grupy, które gdzieś przy okazji widzą naszą zabawę sportową i zgłaszają się. Wiele jest drużyn podwórkowych.

Następną prowadzoną przez nas akcją – prowadzimy ją już 6 lat – która została zainspirowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki jest Test Coopera dla Wszystkich. Organizujemy go w całej Polsce w dwóch edycjach – wiosennej i jesiennej. Wiosną, ze względu na szanse pogodowe w 25 miastach, a jesienią w 10. Ryzyko pogodowe ma bardzo istotne znaczenie dla frekwencji. Dane pokazują, że przebiegliśmy w ten sposób ponad 92 tys. km. Testy są otwarte dla każdego, nie ma ograniczeń. Najbliższa akcja będzie w październiku, na terenie 10 miast. Promujemy kondycję fizyczną, temu służy Test Coopera. Po paru latach mogliśmy zobaczyć, że udało nam się wprowadzić pomysł na to wydarzenie. Na początku odpowiedź obywateli była nieco słabsza.

Winter Cup to program wspierany również przez ministerstwo. Próbujemy nim zachęcać do sportów zimowych, pokazywać że mogą być przyjemne i bezpieczne, nie tylko wśród dzieci, które mieszkają w górach. Program obejmuje Puchar Akademicki AZS Winter Cup i Zawody Koziołka Matołka z sześćdziesięciopięcioletnią tradycją. Dzieci jeżdżą na nartach, łyżwach, skaczą na snowboardzie. Promujemy sporty zimowe, uczymy jak poprawnie je uprawiać, szkolimy instruktorów. Każdego roku rejestrujemy

około 2 tys. uczestników programu. Nie mamy statystyk sprzed 65 lat, ale poza zawodami w górach w przypadku Koziołka Matołka przeprowadzamy eliminacje w miastach, które mają sztuczne stoki – w Poznaniu, Warszawie, Gdańsku i Szczecinie.

Zielona Szkoła Seniora 50+ to program, który aktywizować ma osoby starsze niż 50 lat. Takie standardy zostały przyjęte, choć niejedna osoba w tym wieku czuje się niekomfortowo, gdy zalicza się ją do tej grupy. Taki jest pomysł na aktywizację i edukację oraz stwarzanie warunków do ćwiczeń rehabilitacyjnych, które mają usprawniać. Aby wyciągać osoby starsze z domów prowadzimy zajęcia systematyczne w kilku miejscach w Polsce. W większych miastach zawsze jest kilka grup, w mniejszych to pojedyncze zajęcia. Często to marszobiegi, nordic walking, pilates, co wielu osobom wydaje się łatwe, dostępne, bez większego zaangażowania sportowego czy kondycyjnego. Prowadzimy również turnusy wyjazdowe, gdzie dodatkowo są warsztaty pedagogiczne, kulinarne i z pierwszej pomocy. Próbujemy uzbroić osoby starsze w nowe kompetencje społeczne, jak opieka nad dziećmi, czujność sąsiedzka i samodzielność.

Uruchomiliśmy również działający w Internecie program Maraton Codziennej Aktywności. Wykorzystuje on ideę biegu maratońskiego. Można rejestrować on-line całą swoją aktywność – jest tam odpowiednia lista – wpisując ich intensywność i czas. Oczywiście wszystko opiera się o deklaracje, jak ktoś chce, może naciągać, ale zakładamy, że ludzie bawią się w to w duchu fair play. Aktywność przeliczana jest na metry i zbieramy w ten sposób 42.195 metrów, zaliczając maraton na miarę swoich możliwości i dostępnego czasu. Każdy, komu się to uda dostaje e-mail z dyplomem i może zacząć kolejny. Tak funkcjonuje aplikacja.

Przedstawiłem temat w skrócie, bo nie chcę przedłużać. To były programy, jakie realizujemy jako AZS, które wynikają wprost z naszej misji i idei działania, którą czasem skrótowo nazywamy: idea, zabawa, sport. Wykorzystujemy nasz potencjał, który jest duży. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu prezesowi. Muszę powiedzieć, że nie wiedziałem, iż prowadzicie tyle programów, ukierunkowanych do różnych grup społecznych. To było z pewnością dla nas bardzo interesujące. Chciałem również pogratulować występu na Uniwersjadzie. Pan sekretarz kilka tygodni temu z dumą opowiadał, że chciałby zaprezentować wyniki. Liczymy na dalszy rozwój sportu akademickiego. Myślę, że współpraca z ministerstwem układa się dobrze.

Czy państwo posłowie mają uwagi odnośnie do tej kompletnej informacji? Nie słyszę. Dziękuję za tą aktywność i działania na rzecz sportu. Zamykam posiedzenie Komisji.